

List do Nauczycieli i Współpracowników pijarskich na Dzień Kalasantyński 25 października 2018

■ słowo Kalasancjusza

Św. Józef Kalasancjusz mówi do mnie w tym miesiącu:

„Pan Odoardo, jak sądzę, dozna pociechy, jeśli chodzi o relikwie św. Błażeja. Napisałem mu, by przesłał przez naszego medyka Nikodema trochę skarpet, tych najlepszych. Niech uczyni to czym prędzej. Każę odprawić sto mszy w jego intencji”.

[Z listu do o. Stefana Cherubiniego, Rzym, 28 października 1628 r.]

■ pomyśl

Relikwie i skarpety. Rzeczy święte i te zupełnie przyziemne. Sprawy ducha, ale i sprawy ciała. To wszystko było troską św. Józefa Kalasancjusza, bo nasz Bóg to nie jest daleka mrzonka w zaświatach, piękna idea. Nasz Bóg stał się człowiekiem. Nasz Bóg to Jahwe, który zamieszkał pośród swego ludu, jego trosk, ale i radości. To Ten, który odpuszczał grzechy, ale i wskrzeszał; który wzywał do miłości Boga, ale i człowieka; to Ten, który przypominał, że nie samym chlebem żyje człowiek, ale gdy trzeba było to tym chlebem nakarmił rzesze.

Jeśli jesteśmy uczniami Jezusa, to musimy patrzeć na siebie wzajemnie i na naszych uczniów tak, jak On patrzył. Musimy dostrzegać ich potrzeby intelektualne, duchowe, ale także te materialne. I chodzi o to, by umieć spoglądać na nich jako ludzi - nie jako ducha, nie jako intelekt i nie jako materię. Jako nauczyciele i wychowawcy jesteśmy odpowiedzialni za każdą z tych sfer.

■ pomódl się

Modlitwa św. Faustyny Kowalskiej o łaskę pełnienia miłosierdzia względem bliźnich

Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą.

Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich.

Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia.

Dopomóż mi, Panie, aby ręce moje były miłosierne i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiała czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace.

Dopomóż mi, aby nogi moje były miłosierne, bym zawsze śpieszyła z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usługach bliźnim.

O, Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz. (Dz. 163)